

Urbanski, Rysa (feat. Ania Dąbrowska) [piosenka]

Zaciskam dłonie
Poza horyzont ślepy gniew
Goni w pamięci
To czego nie umiem w sobie znieść
Więc przebijam mury
Gdzieś w środku prawda musi tkwić
Szeleszczą myśli
Że znowu o sobie nie wiem nic

Przypomnij mi że jeszcze wiem
Co dobre jest, a co złe
Kiedy błędę, tej myśli trzymam się
Tak, aby nie spaść ze skał
Nie utonąć w morzy bez dna
O własnych siłach dotrzeć na czas
Zaufać sobie gdy świat
Za kogoś innego cię ma
Wygrać ze strachem, choć nie było żadnych szans

Słowa za słowem
Wiążę supełki z pustki nic
Jak opętana
Warstwa po warstwie sięgam dna
O łagodne fale
Twojego ciepła rozbijam się
Trzymaj mnie mocno
Tak nieprzytomnie we mnie wierz

Przypomnij mi że jeszcze wiem
Co dobre jest, a co złe
Kiedy błędę, tej myśli trzymam się
Tak, aby nie spaść ze skał
Nie utonąć w morzy bez dna
O własnych siłach dotrzeć na czas
Zaufać sobie gdy świat
Za kogoś innego cię ma
Wygrać ze strachem, choć nie było żadnych szans